N^ro 349
D. 29. Grudnia.
SOBOTA.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA
Zjazd Tyszowiecki 1655.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

We wszystkich miastach stołecznych Woiewództw *Królestwa Polskiego*, d. 18 b. m. uroczyście obchodzono święto Imienin N. CESARZA i KRÓLA naszego Najłaskawszego MONARCHY.

JW. Hr: *Sumiński* Radca stanu, Dyrektor Jener: Poczt i Policji, wrócił do *Warszawy*.

Tłumaczenie Algiebry Burdona (Bourdon).— Z nielicznych dzieł *Algiebry* w ięzyku Polskim wydanych, nie mamy dotąd żadnego, któreby wszystkie główne zasady tej nauki obejmowało. Algiebra *Burdona* przez Uniwersytet Paryzki za klassyczną uznana, najbliżej pożądanej zupełności dochodzi. Jasność i krótkość w wykładzie, istotnie matematyczna gruntawność i porządek, a przytem szczęśliwy dobór przykładów; te są główniejsze przymioty Algiebry *Burdona*. Początkowe 6 rozdziałów zajmuie Algiebra niższa, w 4ch ostatnich iest Algiebra wyższa. Całe dzieło mam przetłumaczone, iednakże pierwszą tylko część iako powszechniej użyteczną dla uczącej się młodzieży Polskiej na widok publiczny wydać zamyślam. Do 6ciu rozdziałów naszego Autora przydałem rozdział 7my, uzupełniaiący to, czego w dziele *Burdona* nie dostawało. Tłumaczenie z dodatkiem zupełnie iuż ukończone najdalej do pierwszego Września r. 1828 wyjdzie z druku na pięknym papierze z wyraźnem odbiciem. Obejmować będzie przeszło 30 arkuszy in 8vo maiori. Prenumeratę złp: 8 na ieden exemplarz ustanowiono, później dzieło to złp. 12 kosztować będzie. Prenumerata przyjmuie się do 1 Maia w roku 1828. Lista Prenumeratorów naczele umieszczoną zostanie. Prenumerować można: w Warszawie w Księgarni Zawadzkiego, A. Brzeziny, Szteblera i w Płocku u Wydawcy. Po Województwach nazwiska osób które łaskawie zbieranie prenumeraty przyjąć zechcą, w dalszym czasie ogłoszone zostaną.— W Płocku d. 21 Grudnia 1827 roku.— *Wincenty Józefowicz* Magister Filozofii, Prof: Szk: Woiew:

Z licznego zbioru powieści napisanych przez *Kotzebuego* p. t. *Geschichter fuer meine Söhne*, powieści dla moich Synów, wybrał, przerobił i ogłosił kilkanaście drukiem we 2ch tomach Pan J. P. *Charrin* w ięzyku francuzkim *Contes et conseils a mes fils.* 11 rycin ozdabiaią to dziełko, które wyszło niedawno w Paryżu i sprzedaie się u N. *Gliksberga* Typografa Uniwer: po zł. 18.

Do składu Rycin A. *Dal Trozza* przy ulicy Senatorskiej nadeszły *Almanachy Paryzkie* na rok następny 1828 w najnowszym guście i pięknej oprawie. W tymże składzie Biletów na nadchodzący *Nowy Rok* wszelkiego gatunku, iakoteż Biletów na *Imieniny* na petinecie i z najpiękniejszemi ozdobami nabyć można.—

Redakcja *Smieszka* zawiadamia kogo to interessować może, że pisemko to i nadal ciągle wychodzić będzie, które prenumerować można w Warszawie za zło. 5 kwartalnie w Kantorach

dotychczasowych, na prowincji zaś za złt. 6 kwartalnie na wszystkich urzędach pocztowych. Kompletnych exemplarzy *Smieszka* z 2ch poprzednich kwartałów, dostać można za ceny wspomniane w Warszawie w handlach Ciechanowskiego na Podwalu i Kelichena na przeciw Arsenału; na prowincji zaś na wszystkich urzędach pocztowych za poprzedniem zamówieniem.

Ciągła odwilż.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Niedawno doniesiono że zmarły Baron *Stel* na cel taiemny, przeznaczył w swoim testamencie znaczną summę, który, iak się teraz dowiedziano, ściąga się na wytępienie handlu niewolnikami.—W *Paryżu* umarło w roku zeszłym 25,898 ludzi, między któremi znajdowało się 13,003 kobiet. Samobójstw popełniono w tej stolicy przez z. r. 115, przeto więcej iak w roku 1825. Między chorobami panowały najbardziej suchoty płucowe i kurcz żołądka.—W *Londynie* miewaią częste posłuchania gabinetowe Posłowie francuzki, portugalski i hiszpański.—Według odebranych wiadomości z *Stambułu*, znajdowało się w porcie tamecznym od nałożenia ambargo przez rząd Turecki, tylko 7 okrętów Angielskich a 9 było na czarnem morzu, z czego wnosić można że wszystkie okręty kupieckie zadosyć uczyniły rozporządzeniu Admirałów.—W *Irlandji* trwaią dotąd gwałty i okrucieństwa, o iakich w żadnym ucywilizowanym kraiu Europy niesłychać, co dowodzi następuiący wypadek: Niedawno napadła banda uzbroionych łotrów, którzy sobie twarze uczernili, na mieszkanie dzierżawcy *Leachy* pod *Drewkurten*, porwawszy mu 17letnią córkę; Policja z okolicy ściga teraz tych zbrodniarzy.—Gdy w czasie ostatniej wojny z *Birmanami* ieden z pułków angielskiej piechoty obozował blisko miasta, spostzegli żołnierze przed wschodem słońca że Lew wlekł za sobą młodego chłopca maiąc iego lewę rękę wpaszczy. Straż obozowa chciała właśnie strzelić dla uratowania nieszczęśliwego chłopca, lecz on daiąc znak żołnierzom prawą ręką żeby się wstrzymali, dobywa długi nóż którym tak zręcznie pchnął Lwa pod piersi, że ten puściwszy rąmie, z straszliwym rykiem i w kilka minut żyć przestał. Ramie młodzieńca było tylko lekko uszkodzone. — W *Altonie* umarło w roku zeszłym 765 ludzi, a urodziło się 613, nielicząc w to 28 nieżywo urodzonych dzieci. — Donoszą z *Madrytu* iż w tej stolicy utrzymuią powszechnie że wojsko francuzkie znajduiące się w *Kadyxie* i *Pampelunie* także ustąpi z Hiszpanji.—Pewna Dama w *Kalkucie* zwróciła na siebie powszechną uwagę blaskiem swoich brylantów; po dokładniejszem rozpoznaniu, którego inne damy nie zaniedbały, okazało się, iż brylanty te nie były czem innem, tylko *robaczkami świętoiańskiemi*, które elegantka w zgrabne bukieciki pozszywała.— Pewny *Wiedeński* Obywatel otrzymał 2 letni patent swobody na wynaleziono machinę do *topienia śniegu*. Machina ta ma służyć w zimie do topienia lodów na ulicach, które przez to czyszczą się z nierównie mniejszym kosztem, niż przez wyrębywanie i wywożenie śniegu i lodu. — W *Bruxelli* w Królewskim teatrze znajdowali się Jndjanie *Osagowie*, oczem było wcześnie doniesiono w afiszach, i co, naturalnie, ściągnęło mnóstwo ciekawych. Naczelnik tych Dzikich Jndjan pisał do swej ojczyzny, opisuiąc *Paryż*; między innemi ciekawościami, doniosł co następnie: «Nim przybyliśmy do tej stolicy tak zwanego pięknego świata, wszyscy Paryżanie zatrudniali się *Żyrafą*, o której zapomnieli nas ujrzawszy. Tutejsze Kobiety gdyby tak postępowały u nas iak w tem ogromnem mieście, tobyśmy ich pewno potopili! Tutej-

si Elegańci mniej maią rozumu niż nasi najbiednicjsi Osagowie, całą ich zaletą iest, aby wyśmiewać się z starszych którzy nie tak się dziwnie stroią iak oni, wyszukiwać sposoby oszukiwania rzemieśników i traktjerników, gwizdać, podskakiwać i patrzeć przez szkła na wszystko. Gdzieśmy się tylko pokazali otoczyło nas mnostwo ludzi, iedni oświadczali grzeczność, drudzy parskali ze śmiechu, a prawie zawsze dostaliśmy kilka sińców chcąc się wycisnąć z tłoku etc. etc. — Słychać że w krótce na iednym z teatrów w Niemczech dana będzie 2ga część ulubionej Opery *Frejszyc*, w której chociaż muzyka nie iast tyle zajmuiącą iak w znanej pierwszej części, lecz za to rzecz iest bardzo interesuiąca, dobrze prowadzona i sceny urozmaicone osobliwszemi widziadłami. *Samjel* iest główną rolą, a nieboszczyk *Kasper* iako duch często się pokazuie.—Wirtuoz *Maurer* dawał niedawno w *Wiedniu* kilka Koncertów na skrzypcach, i bardzo się podobał. — W *Strażburgu* przed kilką miesiącami umarł ieden z tamecznych rzemieśników, zostawiwszy swemu synowcowi reszte maiątku, z warunkiem aby nigdy uiestawiał na loterją. — W *Paryżu* na przyięcie Królewicza Portugalskiego *Don Michała* czynią świetne przygotowania, chociaż w tej stolicy bardzo krótko ma zabawić. — Znaczna summa którą Sułtan posłał *Reszydowi Baszy* na zapłacenie zaległego żołdu *Albańczykom*, wpadła w ręce Jenerała Greckiego *Karatusse*, który napadł na oddział iazdy Tureckiej i wszystkich pojmał. Słychać że *Albańczykowie* opuścili *Reszyda*, który zapowiedział okolicznym mieszkańcom *Teb*, aby pod utratą życia złożyli mu nie tylko pieniądze w gotowiznie, lecz wszystkie złote i srebrne naczynia. — W *Portsmut* odebrano rozkaz od Admiralicji Angiel: aby niezwłocznie ieszcze uzbroiono kilka woiennych statków, od 20 do 46 armat; nawet w niedziele pracuią nad wykonaniem tego rozkazu. — Panna *Maulaj*, o której niedawno było doniesionem, że w towarzystwie pewnej sekty w Anglji miała rozrzewniaiące i rozczulaiące nauki o moralności, była dawniej artystką Dramatyczną; teraz otrzymała pozwolenie dawania publicznych prelekcji teologicznych.

Z Kolendy, na rok 1828.

Ślepy.

Ślepy idąc o północy
Niósł latarkę zapaloną,
Piiak spieszący tąż stroną
Rzecze «dla czego szukasz w tem świątle pomocy?
Wszak równie w dzień iak w północ niewidzisz (mój Bracie»
Nie sobie swiecę, ślepy odpowie,
Lecz dla was moi Panowie,
Dla was próżniacy,
Dla was piiacy,
Co w nocy bruki zbiiacie,
Przyświecam, byście w tej późnej chwili
Taczaiąc się ustawnie, mnie nie obalili.

Wybór Kasi.

Kogo obierzesz Kasiu z tych trzech aspirantów,
Czy *Jana* świecącego wśród złota, brylantów,
Czy *Piotra* wieńczonego z parnasu laurami,
Czy *Pawła* co iest tylko ozdobion bliznami?
Tak pytał Ojciec Kasi—Na to rzecze skromnie
«Wszyscy trzej wzdychaią do mnie,
Każdy oświadcza że tkliwy i czuły;
Lecz *Jan* pragnie mej szkatuły,
Piotr pisze ody wielbiąc moie wdzięki,
A *Paweł* tylko żąda i serca i ręki.
A więc obieram tego co otrzymał blizny
Dla drogiej ojczyzny.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bokiel Jan Oby: z Pieniowa. — Ostrowski Hrabia z Helenowa. — Szyjkowski Marcin Oby: z Łowicza. — Siedlecki Felix Oby: z Litwy. — Borowiecki Adam

Oby: z Swendowa. — Szamerski Jan Oby: z Ratoszyna. — Dydak Adwokat Oby: z Radomia. — Lipiński Stanisław Oby: Skórek. — Stokowski Andrzej Obyw: z Cyganowa. — Wolicki Jan Obyw: z Ostrowca. — Kobylański Prezes z Płocka.

DONIESIENIA.

Komora Konsumowo Składowa w Warszawie.

Gdy iuż przez pisma publiczne ogłoszonem iest, iż sprzedaż towarów z defraudowanych różnego rodzaiu, każdego miesiąca wyiąwszy Swiąt od dnia 1. do 15. na Komorze Konsumowo Składowej odbywa się, więc Komora pospiesza z doniesieniem Szanownej Publiczności, iż sprzedaż takowa od dnia drugiego miesiąca i roku przyszłego w nowym Lokalu na ten cel dogodniej urządzonym, kontynuowaną będzie, to iest od ulicy Wierzbowei po lewej ręce w Główney Bramie do zabudowań Komory Marywil zwanych prowadzącej. — Za Jnsp: Jlnego Ceł Podinsp *Żarnowski.*

Dom drewniany do sprzedania z wolnej ręki, lub do wydzierżawienia z murowanemi Stajniami, Wozowniami, Spichrzem, Wędzarnią, Piwnicami i Pompą, przy ulicy Wójtowskiej pod Nr 1865, obok Koszar Sapież: dalszą informacją w tymże domu u właściciela powziąść można.

7 par Spodni znalezione w dniu 27 Grudnia 1827 roku. Właściciel tychże Spodni zgłosić się raczy do Drukarni Kurjera Warszaw., a będzie uwiadomiony gdzie się ma udać.

☞ W dniu 28 Grud: r. b. zgubiony został na ulicy Wierzbowej Zegarek złoty repetjer, z kluczykiem złotym na wstążce zielonej morowej i cyferblad gilaszowany wyobrażaiący 2 osoby, liczby oznaczaiące godziny na emalji, szkło płaskie w środku dziurka nie durch wywiercona, z tyłu do nakręcania, koperta gilaszowana. Kto takowy odda do Drukarni Kurjera odbierze 2 dukaty nagrody.

Dwie ćwiartki z Nr 6205, które były iuż zapłacone na 33cią Loterją, przypadkiem innym Osobom do 1wszej Klassy sprzedane zostały, a zatem uprasza się teraźniejszych Posiadaczy, o zamienienie onych w Kantorze z kąd wzięte zostały.

Uwiadamia się Szanowną Publiczność powtórnie, iż w Jnstytucie Dobroczynności znajduie się Wieprz zabłąkany, do którego gdy znajdzie się Właściciel z dokładnem świadectwem swej własności, będzie mu oddany, inaczej niezgłaszaiącego się w przeciągu tygodnia iednego, na korzyść ubogich użytym będzie.

W tych dniach nadszedł Transport Kawjoru świeżego Astrachańskiego pod Nr 1768, przy ulicy Sto Jerskiej w domu Rogatkina.

☞ Potrzeci raz ostrzega się aby nikt Listu Zastawnego białego Lit: C. Nr 65,033, na złp. 1000, nienabywał gdyż takowy Właścicielowi w dniu 17 lub 18 Grudnia r. b. skradzionym został, i z tego względu przyaresztowanym iest w Dyrekcji Główney Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, a zatem Właścicielowi iako iuż wylosowany w drugiem półroczu r. b. wypłaconym zostanie. *Jeżeliby zaś* kto przypadkiem pomieniony List Zastawny u osoby podejrzanej dostrzegł, takowy odebrał, i złożył do Dyrekcji wyż wspomnionej; natenczas oprócz wdzięczności w nagrodę odbierze niezawodnie kwotę, iaka od ceny Kursuiącej Papierów, do ceny nominalnej tychże wynosić będzie.

Do Magazynu niżej podpisanych przy placu Krasińskich w domu Teatralnym pod Nr 1790, Lit: A. nadszedł znaczny zupełnie świeży transport towarów Zagranicznych i Rossyjskich iak następnie: Safjany kozłowe i baranie, Skóry lakierowane, Bóty i Pantofle kazańskie, Porcelana w różnych gatunkach, Jedwabie w wszelkich kolorach, Bawełna, Nici angielskie, Płaskie, Saskie, Grzebienie szylkretowe i rogowe. Srebro i Złoto szmuklerskie i haftarskie, Tabakierki srebrne tulskie w najnowszem guście, Perfumy i Pomady, Swiece woskowe, Musztarda, Samowary, Spluwaczki, Miednice i Lichtarze mosiężne, różne wyrobki platerowane, Parasole iedwabne i inne, Herbata chińska w rozmaitych gatunkach, Obicia papierowe, Sztory do okien, Rozety bronzowe do okien, Noże stołowe, Tace platerowane i lakierowane, Galony i Frędzle szychowe, Nożyczki i Scyzoryki angielskie, wszelkie Kramarszczyzny, rozmaite Galanterje i t. d. przyrzekaiąc łaskawej Publiczności przy spiesznej i grzecznej usłudze ceny najumiarkowańsze. — *Herman Epstejn et Comp.*

Pewna Osoba z handlu daiąca lekcje wszelkich Rachunków Kupieckich i Buchulterji, poiedyńcze i dubeltowe Włoskie, maiąca ieszcze codziennie kilka godzin wolnych, życzy sobie ieszcze kilka Uczniów przyiąć. Wiadomość w Rynku Starego Miasta pod Nr 54, na trzeciem piętrze. Od Nowego roku, mieszkać będzie przy ulicy Podwal pod Nr 522, na pierwszem piętrze w officynie.

TEATR. Jutro Opera *Szarlatan.*